

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5407,Szef-BBN-dla-PAP-operacyjne-i-strategiczne-reakcje-NATO.html>

2021-05-14, 16:16

02.04.2014

## Szef BBN dla PAP: operacyjne i strategiczne reakcje NATO

---

**Decyzje o większej obecności NATO w Polsce, np. przez duże ćwiczenia i rozbudowę infrastruktury, mogą być omawiane na wrześnieowym szczycie NATO; na razie nie ma rozmów o stacjonowaniu wojsk w Polsce - powiedział szef BBN Stanisław Koziej. Dotychczasowe reakcje sojuszu w związku z sytuacją na Ukrainie Koziej ocenił jako adekwatne.**

Szef BBN podkreślił, że reakcje sojuszu północnoatlantyckiego na kryzys za wschodnią granicą Polski należy rozpatrywać na dwóch poziomach - operacyjnym i strategicznym. - Na poziomie operacyjnym NATO na postępowanie Rosji reaguje adekwatnie, zwiększając obecność szkoleniową czy wzmacniając misję Baltic Air Policing - powiedział.



- Inną sprawą jest poziom strategiczny. W perspektywie długofalowej, co do której decyzje będą zapadać na wrześnieowym szczycie, można rozpatrywać różne przedsięwzięcia, m.in. te, o które Polska od dawna się upomina w ramach wzmocnienia wschodniej flanki NATO - jak ciągła aktualizacja planów ewentualnościowych, ćwiczenia na dużą skalę z udziałem wojsk, rozbudowa infrastruktury obronnej: baz morskich czy też lotniczych - takich jak Łask czy Krzesiny, które pozwalają na szybkie przyjęcie wsparcia, czy też baz do przechowywania sprzętu - powiedział szef BBN.

Będziemy zabiegać o tego typu plany oraz decyzje i zapewne zostaną one podjęte, bo widać, że kryzys na Ukrainie wyczulił sojuszników, także tych, którzy do tego typu starań podchodzili wstrzemięźliwie - dodał.

Jeszcze inną sprawą jest - jak zauważył szef BBN - stałe stacjonowanie wojsk na terytorium państw na obrzeżach NATO. - Tu musimy wziąć pod uwagę, że taka reakcja byłaby czymś pośrednim między działaniem operacyjnym a strategicznym, gdyby realizował się czarny scenariusz - inwazja Rosji na Ukrainę. W takiej sytuacji w pierwszej kolejności powinny się zjawić siły odpowiedzi NATO - zaznaczył Koziej.

- Trzeba też brać pod uwagę, że decyzje o ulokowaniu znacznych sił na stałe należy rozpatrywać w kontekście porozumienia z 1997 roku - przypomniał. Jednak - zwrócił uwagę szef BBN - zobowiązanie mówiło, że NATO nie widzi potrzeby takich kroków w ówczesnej sytuacji.

- Ale w tej chwili - jak mówił minister obrony - Polska nie wystąpiła o stałe stacjonowanie wojsk - podkreślił szef BBN.

Według Kozieja na wrześnieowym szczycie NATO w Newport "skala tych ewentualnych decyzji, zwłaszcza dotyczących rozbudowy infrastruktury, może być większa lub mniejsza, zależnie od tego, jak rozwinie się sytuacja - jak zachowa się Rosja, czy będzie eskalowała kryzys, czy zmierzała do deeskalacji".

- Jest jeszcze czas na wypracowanie strategicznych decyzji, ale nie ulega wątpliwości, że wschodnia flanka musi być wzmocniona. Rosja pokazała, że jest w stanie zachować się niebezpiecznie dla swojego otoczenia, a więc także dla państw na wschodniej granicy NATO - zaznaczył Koziej.

---

[Tweetnij](#)